

Marzena Lisowska  
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

## RODZINA I DZIECKO W UJĘCIU JANA AMOSA KOMEŃSKIEGO A FAMILY AND A CHILD IN THE VIEW OF JOHN AMOS COMENIUS

*Pobożnym chrześcijańskim rodzicom,  
opiekunom, patronom i wszystkim,  
którym jakaś część opieki nad dziećmi  
przypadła w udziale – pozdrowienie.*

[Jan Amos Komeński, 1964: 6]

**Streszczenie:** W tekście podjęto próbę ukazania fenomenu twórczości wybitnego czeskiego teologa, filozofa i pedagoga, skupionej wokół zagadnień antropologii człowieka, traktującej o funkcjonowaniu rodziny i dziecka. Naukę o człowieku Komeński rozpatruje w kontekście wychowania korelującego z kształtowaniem się każdej istoty ludzkiej. Źródło samopoznania, które jest istotnym ogniwem wewnętrznej harmonii człowieka, stanowi filozofia życia, biorąca swój początek już w dzieciństwie. I choć epoka, w której Komeński żył i tworzył swoje dzieła - to przełom XVI i XVII wieku, nauki humanistyczne współczesnej epoki czerpią z bogactwa humanizmu głoszonego przez tego wielkiego uczonego.

**Słowa kluczowe:** dziecko, Jan Amos Komeński, rodzice, rodzina

**Abstract:** The article was an attempt to show the phenomenon of works of an outstanding Czech theologian, philosopher and pedagogue. His writings were focused on anthropology of man and the functioning of a family and a child. The science about man Comenius considered in the context of upbringing, which was necessarily correlated with the formation of each human being. The philosophy of life, which starts in the childhood, is the source of self-discovery, which is a crucial link of the inner harmony of man. Although the turn of the XVI and XVII centuries was the epoch, in which Comenius lived and created his works, humanities of the contemporary epoch benefit from the plenitude of humanism that was propagated by the great scholar.

**Keywords:** Comenius, child, family, parents

Fenomen twórczości Jana Amosa Komeńskiego tkwi w ponadczasowości przedstawionych w niej poglądów. Tematyce rodziny i dziecka Komeński nie poświęcił odrębnego dzieła. Niemniej jednak, sam będąc rodzicem, a wcześniej dzieckiem, rozumiał te kwestie. Zaś związane z nimi przemyślenia przelewał niejednokrotnie na karty wielu rozdziałów swoich dzieł. Dzisiaj wiele współczesnych trendów w naukach humanistycznych powraca do idei głoszonych przez tego wielkiego filozofa, teologa i pedagoga. Rodzina i dom to, według Komeńskiego, zawiązki oraz podstawa organizacji danego społeczeństwa. Nieprzypadkowo w swoim dziele – podręczniku *Janua linguarum reserata* – poświęca sprawom „Wspólnota małżeńska, Drzewo genealogiczne, Rodzina, Domownicy” osobny rozdział, w którym nie tylko traktuje owe treści w aspekcie nauki języka ale przedstawia je jako zbiór wiadomości rzeczowych (Bieńkowski, 2000: 40, 50).

Z koncepcji edukacji nieustającej Komeńskiego, według której całe życie można nazwać szkołą, wynikają przesłanki integralnego rozwoju człowieka od narodzin do późnej starości. W tym kontekście Komeński nie pomija również rodziny. To ona jest pierwotnym miejscem, gdzie człowiek uczy się życia. To tutaj, według Komeńskiego, powinno odbywać się budzenie pierwszego zapału do nauki, zajmujące znaczące miejsce w procesie uczenia się (Sitarska, 2014: 134). Nie bez znaczenia jest również to, iż koncepcję edukacji nieustającej Komeński opiera na własnej filozofii życia ukształtowanej na kanwie jego natury, doświadczeń nabywanych jako dziecko, jako rodzic, ale również jako pedagog, filozof oraz teolog. Komeński dostrzega w filozofii życia źródło samopoznania człowieka, biorącego swój początek już w dzieciństwie (Sitarska, 2015: 153).

Na tym, jak dziecko poznaje świat, oparł Jan Amos Komeński podstawy nauczania szkolnego, przez co uznaje się go za ojca naukowej pedagogiki, który zrewolucjonizował panujące dotychczas poglądy na tę dziedzinę wiedzy (Muszzyński, 2015: 101). Tym, co w głównej mierze można dzisiaj uznać za rewolucjonizujące, było twórcze rozwijanie przez tego wielkiego pedagoga paradygmatu dostosowania szkoły do psychiki dziecka (tamże, s. 105). Jako pierwszy rozciągnął periodyzację rozwoju dziecka, głoszoną już przez Arystotelesa, na całe życie człowieka. Na owej periodyzacji oparł etapy edukacji człowieka oraz wyjaśnił sensualizm dziecka jako aktywny proces, angażujący zmysły, umysł, język oraz ręce (tamże, s. 124-125). Uniwersalizm jego poglądów możemy – moim zdaniem – dostrzec dzisiaj w teorii oraz praktyce kształcenia wszystkich dzieci, również dzieci z niepełnosprawnością. „Komeński wnika dokładniej w cały proces poznawania świata przez dziecko, odkrywa jego główne fazy i nimi kieruje się, zarysowując koncepcję kształcenia dostosowaną nie tylko do wieku ucznia, ale także do stanu zaawansowania jego umysłowego rozwoju” (Kanior, 2009: 86).

Godne uwagi jest również łączenie przez Komeńskiego wspomnianej periodyzacji okresów życia ludzkiego z naturą w rozumieniu przyrodniczym. Z uwagi na przedmiot analizy niniejszego artykułu należy uznać za celowe przytoczenie tylko niektórych z nich. I tak okres narodzin porównuje z początkiem roku, a więc styczniem. Okres niemowlęctwa podobny jest do lutego i marca, w których ma miejsce kiełkowanie roślin. Okres dzieciństwa przypomina kwie-

cień, kiedy zakwitają rośliny. Okres dojrzewania to maj, w którym zaczynają kształtować się owoce (Komeński, 1973: 73).

Jan Amos Komeński w większości swoich dzieł jawi się nam jako teolog nawołujący do rzeczy Bożych, stanowiących ogniwo w dążeniu do stawiania się człowiekiem. W VII rozdziale swego dzieła *Jedynie konieczne – Unum necessarium* traktuje o kierowaniu stosunkami społeczności ludzkiej w myśl reguły Chrystusowej w taki sposób, aby wszystkie sprawy, również w obrębie rodzin, pozostawały w harmonii. Jako jedyne konieczne wymienia w tym miejscu zgodę stanowiącą podwalinę jedności oraz bezpieczeństwa człowieka (Komeński, 1996: 97). Teocentryczną wykładnię antropologii Komeńskiego, skupiającej się na idei człowieczeństwa oraz jedności ludzi, zauważa i podkreśla S. Sztobryn, twierdząc jednocześnie, iż Komeński nigdy nie zrezygnował w swoich poglądach i stanowiskach z perspektywy religijnej, jak twierdzą niektórzy badacze zajmujący się spuścizną Jana Amosa Komeńskiego (Sztobryn, 2015: 93).

W głoszonej idei pansofii Komeński upatrywał narzędzia odnowy moralnej człowieka oraz harmonijnego rozwoju każdej jednostki. Pojmował ją oraz propagował jako wiedzę wszechstronną i powszechną. Oparte na owej idei wychowanie, a zatem wychowanie pansoficzne, miało oznaczać, według Komeńskiego, „wychowanie dla życia, wychowanie jednostek i społeczeństw dla istnienia dobrze zorganizowanego, przyjaznego innym ludziom, szczęśliwego świata” (Sitarska, 2012: 130). W *Pansofii* Komeński wyjaśniał, iż dla zdobycia mądrości należy „wypatrywać” każdej sposobności. A kiedy taka się pojawi, należy ją bez zwłoki i w pełni wykorzystać. Najwyższą zaś oznaką mądrości jest stwarzać sobie okazję do jej zdobywania (Matuszewski, 2009: 46). W prezentowanej idei pansofii, rozumianej jako ogół wiedzy o otaczającej każdego człowieka rzeczywistości, Komeński dotyka również tematyki dziecka i rodziny. Przytaczając cytat Salomona: „Kiedy byłem malutkim synem mego ojca (...), ojciec mnie właśnie uczył, wskazując, że początkiem wszystkiego jest mądrość i że należy zdobyć roztropność i kształcić ją za cenę wszystkiego, co się posiada”, wyjaśnia, iż obowiązkiem rodziców jest wyposażać umysł ich dzieci w mądrość. Dalej pisze, że „tak samo i nasze dzieci można kształcić w poznawaniu spraw przyrodzonych i innych”, podając również na to sposób, mianowicie „stosownie do ich wieku i pojętności” oraz przy wykorzystaniu natury dziecka, z której wynika, że dzieci lubią stale się czymś zajmować, co z punktu widzenia poznawania świata jest bardzo pożyteczne (Komeński, 1964: 30-36). Co więcej, Komeński poddaje krytyce dotychczasowe podejście do troski o brak kontaktu z filozofią. Powołuje się przy tym na zamysł Stwórcy, według którego wykluczenie dzieci z takiej możliwości byłoby niezgodne z jego wolą (Komeński, 1970: 135).

Mistrz w swoich dziełach poświęca dużo uwagi dziecku. Odwołując się do słów Chrystusa zawartych w Ewangelii Świętego Marka: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże” (Mk, 10,14), ukazuje czytelnikowi wielką godność dziecka oraz wskazuje na potrzebę troski o wychowanie dzieci, gdyż „wszystko zależy od początków” (Komeński, 1964: 5). Wychowanie powinno być wyrazem pielegnacji życia dziecięcego

i opierać się na naturze dziecka, przejawiającej się w jego aktywności, żywości, ciekawości, pomysłowości, otwartości i śmiałości wyrażania siebie (Suchodolski, 1979: 44). Szczególną wagę wychowania dziecka podkreśla Komeński w trzech zagadnieniach kierowanych do rodziców, opiekunów i pozostałych osób, którym powierza się opiekę nad dziećmi: „I. Jak cenne skarby daje Bóg tym, którym powierza dziedzictwo życia? II. Po co je daje? Ku jakim celom powinno sterować wychowanie? III. Młodzież tak bardzo potrzebuje dobrego wychowania, że jeśli się ją tego pozbawi, musi iść na zatracenie” (tamże, s. 6). Na wskroś nowatorskie podejście do spraw wychowania dziecka koresponduje z pragnieniem potrzeby zmiany funkcjonowania całego społeczeństwa, a nawet ustroju. Komeński był przekonany, że nowe podejście do wychowania może przekształcić istniejące społeczeństwo w społeczeństwo wolne od hipokryzji, uległości, społeczeństwo życzliwe i pokojowo nastawione. Komeńskiego cechuje niezwykła umiejętność łączenia spraw na pozór mało istotnych w czasach mu współczesnych ze sprawami wagi najwyższej. Bo dla kogo dzieci stanowiły przedmiot tak szczegółowych i zarazem wzniosłych rozważań? Dalekowzroczność Komeńskiego jest godna podziwu, zwłaszcza w dzisiejszej rzeczywistości, w której możemy być świadkami działań wielu instytucji na rzecz praw dziecka.

Komeński jako pierwszy nawołuje w swojej idei kształcenia dzieci do równości zarówno pod względem płci, statusu społecznego rodziców, jak i miejscowości, gdzie przyszli na świat. Sprawom tym poświęca cały rozdział IX w *Wielkiej dydaktyce* zatytułowany „Całą młodzież obojga płci należy oddawać do szkół”. Tłumaczy to konieczną sprawiedliwością nie tylko względem drugiego człowieka, lecz także, a może przede wszystkim, względem samego Boga, który „chce, iżby wszyscy, na których wycisnął swój obraz, poznali go, umiłowali i czcili. A przecież o tyle więcej będzie w tym żarliwości, im silniej rozbłyśnie światło poznania. Stopień naszej miłości zależy mianowicie od stopnia naszego poznania” (Komeński, 1956: 72).

„(...) Niewielu jest bowiem rodziców, którzy by mogli nauczać dzieci czegoś dobrego, jako że albo sami nie nauczyli się niczego takiego, lub też zajęci czym innym o to wcale nie dbają” (tamże, s. 22). Komeński miał świadomość ograniczeń wielu rodziców, które wynikały z panującego w tamtych czasach systemu. Widząc z jednej strony potrzebę kształcenia dziecka od jego urodzenia, z drugiej zaś nieumiejętność czy wręcz niedbałość rodziców o te sprawy, nawołuje w swoim dziele *Wielka dydaktyka* do konieczności zmian w sztuce nauczania dzieci i młodzieży, zaczynając od zmiany myślenia Rodziców, poprzez Nauczycieli, Uczniów, Szkoły, Państwa, Kościoła, skończywszy na Niebie, któremu, jak twierdzi, „(...) też zależy na tym, aby przerobić szkoły tak, by kształciły dusze starannie i wszechstronnie niż dotychczas (...)” (tamże, s. 27). W tym samym dziele Komeński podkreśla, iż pierwszymi nauczycielami dzieci są rodzice: „(...) Najnaturalniej należy to do rodziców, aby dla tych, dla których byli sprawcami życia, stali się także sprawcami życia rozumnego, moralnego i świątobliwego”. Ponadto nauka ta, zwłaszcza w okresie dziecięcym, powinna odbywać się poprzez przykład i naśladowanie, a nie zasady. Komeński neguje również pobłażliwość stosowaną czasem przez rodzi-

ców, która zwykle gasi u dziecka naturalny pęd do zdobywania nowej wiedzy (tamże, s. 67, 70, 95). Autor nakłada na rodziców obowiązek moralnego wychowania swoich dzieci. A ponieważ dzieci, zwłaszcza najmłodsze, uczą się przez naśladowanie, dlatego rodzicom powinien zawsze przyświecać przykład uregulowanego życia, co dzisiaj śmiało moglibyśmy określić mianem zdrowej, dobrze funkcjonującej rodziny.

Znamienne u Komeńskiego jest łączenie teorii z praktyką. Mistrz nie tylko dzieli się swoimi przemyśleniami, ale udziela przy tym konkretnych i cennych dla rodziców wskazówek. Proponuje konkretne rozwiązania, podnosząc dom rodzinny do rangi szkoły i nadając mu miano *szkoły macierzyńskiej*. Szkoła taka powinna znajdować się w każdym domu, gdzie dzieci będą mogły ćwiczyć głównie zmysły zewnętrzne, aby przyzwyczać się do odpowiedniego używania przedmiotów oraz ich rozróżniania (tamże, s. 279).

Uniwersalizm poglądów Komeńskiego wykracza poza ramy poznawcze myślicieli XVII wieku. Ten wielki teolog, filozof i pedagog w swoim dziele *Pampaedia* ogarnia myślimi człowieka już w łonie matki, nawołując do troski o te sprawy, które prowadzą do powoływania dzieci do życia. Sprawom tym poświęca rozdział XVIII swojego dzieła, nadając mu tytuł „Szkoła narodzin, czyli pożyteczne wskazówki dla rodziców na temat pierwszej troskliwej dbałości o rodzaj ludzki już w łonie matki”. Zadziwiające jest to, że Komeński pisał o sprawach, które dzisiaj stały się przedmiotem poradni małżeńskich, społecznych debat czy wręcz działań legislacyjnych. W swoistej dla siebie umiejętności dążenia we wszystkich sprawach do harmonii odnosi się również do Boga, którego dzieckiem jest każdy człowiek (Komeński, 1973: 140-146). W kolejnym rozdziale swego dzieła traktuje o „Szkołe dziecięctwa na łonie matki, czyli o troskliwym wychowywaniu potomstwa ludzkiego od urodzenia do roku życia mniej więcej szóstego”. W rozdziale tym przedstawia definicję dziecka: „Dziecko jest to nowiutki człowiek, który świeżo pojawił się na świecie, jeszcze surowy, nieświadomy niczego, potrzebujący dopiero wykształcenia wszechstronnego. Do wszystkiego, co tu jest do zrobienia, są już podwaliny, ale trzeba się z nimi obchodzić umiejętnie, to jest uważnie i roztropnie” (tamże, s. 147). Komeński uważa, że dziecko jest dane rodzicom jako dar, dlatego na nich spoczywa obowiązek troskliwego ich wychowania czy wręcz poświęcenia się im. Co więcej, muszą zająć się tym od samego początku istnienia ich pociechy, gdyż, jak twierdzi wielki uczoney, „to tylko może być silne i trwałe, co wchłonie najmłodszy wiek” (tamże, s. 152-156). Definicję dziecka, charakteryzującą jego rozwój do szóstego roku życia, rozszerza Komeński o kolejny okres rozwoju dziecka (od szóstego do dwunastego roku życia), skupiając się w niej jedynie na chłopcach: „Chłopcy to są ludzie całkiem nowi, przyszli następcy tych, z których składa się świat współczesny (władza, Kościół, szkoły)” (tamże, s. 176). Komeński, choć w definicji dziecka posługuje się wyrazem „chłopiec”, nie pomija dziewcząt. Zgodnie z ideą powszechnej mądrości i niezbędnego do jej zdobycia powszechnego wykształcenia, dzieci obojga płci stanowią pierwszą i najważniejszą grupę wspólnoty ludzkiej, jaką jest szkoła (Komenský, 1970: 226).

To, co dzisiaj podkreślają badacze nauk humanistycznych w kontekście relacji międzyludzkich, prezentował już w swoich XVII-wiecznych dziełach Jan Amos Komeński. Pisał, że relacji człowieka z człowiekiem powinny towarzyszyć przede wszystkim akceptacja i szacunek, tolerancja różnic, a także gotowość do wzajemnej pomocy i wzajemnego zrozumienia. Podkreślał również konieczność przygotowania każdego człowieka do życia wśród innych ludzi (Pavlů, 2013: 293). W relacji rodziców do dzieci i dzieci do rodziców jako podstawę więzi wymieniał miłość. Z faktu powstania tego rodzaju relacji wynikają obowiązki, które powinny wypełniać obie strony. Głównym obowiązkiem rodziców, według Komeńskiego, jest przyzwyczajanie dzieci do: pracowitości, aktywności, cierpliwości, prostoty, czystości, a także pobożności. Obowiązkiem zaś dzieci wobec rodziców oraz Boga powinno być posłuszeństwo i unikanie niecierpliwości, gniewu i uporów (Komenský, 1970: 224). Tym, co powinno wyróżniać rodzinę spośród innych komórek społeczeństwa, jest stworzenie w niej takich możliwości, aby każdy jej członek, zaczynając od niemówiących jeszcze niemowląt, mógł wykonywać jakąkolwiek pracę. Komeński przeciwstawia uczenie się i przyzwyczajanie do pracowitości tak zwanemu „nicnierobieniu”. Jako możliwość wdrażania dziecka do pracowitości oraz pilności wymienia każdy rodzaj zabawy dziecięcej, którą należy dopasować do możliwości dziecka (tamże, s. 382).

Do refleksji nad podjętym przez autorkę hasłem niech skłonią słowa samego wielkiego uczonego, które kieruje do dzieci w swoim dziele *Wielka dydaktyka*: „Oto my, dorośli, którzy siebie tylko uważamy za ludzi, was zaś za małpeczki, siebie tylko za mądrych, was zaś za bezrozumnych, siebie tylko za wymownych, was za niemowlęta – oto my powinniśmy pójść do waszej szkoły” (Komeński, 1956: 18).

## Bibliografia

- Bieńkowski T., *Jan Amos Komeński o nauczaniu i wychowaniu*, Pułtusk 2000.
- Kanior A., *Jan Amos Komeński i bracia czescy w 380. rocznicę przybycia do Leszna (1628-2008). Materiały wydane z okazji 380. rocznicy przybycia braci czeskich do Leszna i 10-lecia Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie*, Leszno 2009.
- Komeński J.A., *Wielka dydaktyka*, Wstęp i komentarz B. Suchodolski, Zakład im. Ossolińskich, Wyd. PAN, Wrocław 1956.
- Komeński J.A., *Pisma wybrane*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wyd. PAN, przekł. Remerowa K., Wrocław-Warszawa-Kraków 1964.
- Komenský J.A., *Allgemeine Beratung über die Verbesserung der menschlichen Dinge*, ausgewählt, eingeleitet und übersetzt von F. Hofmann, Volk und Wissen Volkseigener Verlag, Berlin 1970.
- Komeński J.A., *Pampaedia*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wyd. PAN, przekł. Remerowa K., Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973.
- Komeński J.A., *Jedynie konieczne – Unum necessarium*, Pracownia Borgis, przekł. Sachse J., Wrocław 1996.

- Matuszewski A., *Pansofizm i encyklopedyzm Jana Amosa Komeńskiego*, [w:] *Jan Amos Komeński i bracia czescy w 380 rocznicę przybycia do Leszna*, red. Alojzy Konior, Wyd. leszczyńskie Wydawnictwo Kulturalne, 2009, s. 45-51.
- Muszyński H., *Komeńskiego koncepcja szkoły*, [w:] *Jan Amos Komeński – jego pedagogika i filozofia*, red. B. Sitarska, Siedlce 2015, t. II, s. 101-128.
- Pavlů J., *Idee Jana Amosa Komeńskiego jako inspiracja dla andragogów*, *Rocznik Andragogiczny*, 20, <http://dx.doi.org/10.12775/RA.2013.018>, Dostęp: 12.05.2016, s. 289-299.
- Sitarska B., *Jan Amos Komeński jako humanista wszechczasów*, [w:] *Jan Amos Komeński a Europa XVII wieku/ Jan Amos Komenský Und Europa im XVII. Jahrhundert*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, tom IV, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2012, s. 129-150.
- Sitarska B., *Wychowanie i samowychowanie w myśli filozoficznej Jana Amosa Komeńskiego*, [w:] *O Janie Amosie Komeńskim i jego poglądach na edukację*, red. B. Sitarska, Siedlce 2014, t. I, s. 91-100.
- Sitarska B., *Droga człowieka do poznawania siebie w ujęciu Jana Amosa Komeńskiego*, [w:] *Jan Amos Komeński – jego pedagogika i filozofia*, red. B. Sitarska, Siedlce 2015, t. II, s. 145-155.
- Suchodolski B., *Komeński (Myśli i ludzie)*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1979.
- Sztobryn S., *Jan Amos Komeński (1952-1670) jako przedstawiciel nowożytnej filozofii wychowania*, [w:] *Jan Amos Komeński – jego pedagogika i filozofia*, red. Barbara Sitarska, Siedlce 2015, t. II, s. 101-128.